

Sztandar LUDU

Cena 5 zł.

LUBLIN
WTOREK, 3 STYCZANIA 1950 R.
ROK VI NR 3 (1642)

Organ Komitetu Włodzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Ludowcy Chiny przechodzą na tory pokojowego budownictwa gospodarczego

Wywiadorespondenta Agencji TASS
z przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej
Mao-Ts tungiem

MOSKWA (PAP). — Agja TASS podaje wywiad swego korespondenta z przewodniczącym Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej — Mao se tungiem.

PYTANIE KORESPONDENTA: Jak przedstawia się obecnie sytuacja w Chinach?

ODPOWIEDZ: Operacje wojskowe w Chinach rozwijają się pomyślnie. Obecnie Partia Komunistyczna i Rząd Centralny Chińskiej Republiki Ludowej przechodzą na tory pokojowego budownictwa gospodarczego.

PYTANIE: Czy na długo przyjechał Pan do Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Przyjechałem na

kilka tygodni. W pewnej mierze pobyt mój w ZSRR zależy od czasu w jakim uda się rozstrzygnąć zagadnienia interesujące Chińską Republikę Ludową.

PYTANIE: Czy można wiedzieć jakie zagadnienia ma Pan na myśli?

ODPOWIEDZ: Do zagadnień tych należą przede wszystkim takie jak istniejący układ o przyjaźni i sojuszu między Chinami i ZSRR, sprawa kredytów radzieckich dla Chińskiej Republiki Ludowej, sprawa handlu i układu handlowego między naszymi krajami i inne.



MAO-TSE TUNG

Nagrody dla 248 przoduących robotników z majątków PGR w Lubelszczyźnie

Podsumowanie wyników III i IV etapu współzawodnicstwa pracy w majątkach Państwowych Gospodarstw Rolnych okręgu lubelskiego świadczy, że ruch ten objął w roku 1949 szerokie masy robotników rolnych. We współzawodnicztwie zespołowym brało udział 16 zespołów majątkowych, liczących 1.138 pracowników i 18 majątków wydzielonych zatrudniających 825 pracowników. Indywidualnie współzawodniczyło 104 pracowników. W stosunku do pierwszego etapu, ilość współzawodniczących znacznie wzrosła.

Z okazji zakończenia IV etapu współzawodnicstwa i święta Nowego Roku — Zarząd Okr. ZZR i PE wspólnie z zarządem PGR przyznał 248 wyróżnionym robotnikom rolnym nagrody. Za sumę 2.625,096 zł zakupiono 30 rowerów, 100 kuponów ubraniowych, 16 jesienek męskich, 10 płaszczy damskich, 20 par obuwia przemysłowego i wiele innych części odzieży, które to nagrody zostaną uroczystie wręczone przoduącym we współzawodnicztwie robotnikom rolnym w rocznicę wyzwolenia Warszawy spod okupacji hitlerowskiej w dniu 17 stycznia br.

Wśród współzawodniczących wybijają się na pierwsze miejsca: stali robotnik dniówkowy z majątku Ciecibór Wielki pow. bialski — ob. Jan Matejak (413 proc. normy), fornal z majątku Pukarzew w pow. tomaszowskim — ob. Tadeusz Krzyżstofowicz (403 proc. normy) i fornal z majątku Białka w pow. łaskawskim — ob. Kazimierz Szostak (425 proc. normy).

Władze brytyjskie uniemożliwiają urządzenie polskiej wystawy w bryt. sektorze Berlina

BERLIN (PAP). — Polska misja wojskowa zwróciła się w czerwcju 1949 r. do Brytyjskiej Komisji Kontroli w Berlinie z zażądaniem, że Polskie Biuro Informacji Prasowej (B. I. P.) w Berlinie wynajęło przy Kurfuertstädter w brytyjskim sektorze Błdina lokal na urządzenie stałej wystawy obrazującej życie w Polsce.

Brytyjska Komisja Kontroli odmówiła zgody na zatwierdzenie wynajmu tego lokalu, zastrzegając się, brakiem pomieszczeń w Berlinie.

Polska misja wojskowa wyjaśniła, że nie żąda dodatkowego przedziału lokalu i że bez trudnościznalazła lokal do wynajęcia na zasadzie normalnej umowy. Brytyjska Komisja Kontroli nadal trwała przy argumentacji o braku pomieszczeń, który „jest główną przyczyną odmowy”.

Na końcu szef polskiej misji

wojskowej wystosował do zastępcy brytyjskiego gubernatora wojennego generała Mac Leana notę, przytaczając fakty wyraźnie zadające kłam twierdzeniu władz brytyjskich, że „nie ma pomieszczeń wolnych dla wystawy” i prosił o zgodę na jej urządzenie.

Wielkie osiągnięcia laboratorium genetycznego im. Miczurina

MOSKWA. — Rok 1949 był okresem dalszych sukcesów centralnego laboratorium genetycznego im. Miczurina, które wyhodowało nowe wspaniałe gatunki owoców i jagód, przystosowane dla obszarów klimatu kontynentalnego.

Uczniowie wielkiego uczonego rosyjskiego Iwana Miczurina kontynuowali w roku 1949 prace, rozpoczęte przez wielkiego odkrywcę. Zbadano ponad 60 gatunków miczurinowskich jabłoni i oddano je następnie radzieckim kolchozom centralnych i północ

nych okręgów kraju. Gatunki te są niezwykle odporne na mrozy.

Jednocześnie pracownicy instytutu wyhodowali nowe gatunki odporne na chłody i mróz dyni, arbuzy, porzeczki, gruszek, agrestu itd. Laboratorium genetyczne wspólnie pracuje ściśle z kolchozami, pomagając im w oswajeniu nowych kultur.

Ułaskawienie kolaboracyjnych w Grecji

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Aten agencja Reutersa król Paweł ułaskawił czterech ministrów rządu greckiego, który sprawował władzę w czasie okupacji hitlerowskiej. B. minister sprawiedliwości Isolakoglu i trzej inni ministrowie, ułaskawieni przez króla, zostali skazani w roku 1945 za współpracę z wrogiem na 16-rych więzieniu od 10 do 15 lat. Obecnie reszta kary została darowana.

Przyjęcie noworoczne u prezydenta Niemieckiej Republiki Ludowej

BERLIN (PAP). — W dniu 1 stycznia prezydent Niemieckiej Republiki Ludowej Wilhelm Pieck przyjął w swej oficjalnej siedzibie w Berlinie premiera Grotewohla oraz przewodniczących Izby Ludowej i Izby poszczególnych krajów, którzy złożyli mu życzenia noworoczne.

Premier Grotewohl podkreślił, że centralnym zadaniem rządu Niemieckiej Republiki Ludowej w roku 1950 będzie kontynuowanie walki u

boku Związku Radzieckiego o zjednoczenie demokratyczne Niemcy i o pokój światowy.

Prezydent Pieck przyjął również członków korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu — ambasadorem Puszkinem na czele.

W imieniu Radzieckiej Komisji Kontroli życzenia noworoczne złożył generał Czujkow, zaś w imieniu polskiej misji wojskowej — szef misji generał Pra-

Naród francuski wyraża oburzenie z powodu prowokacyjnego zamachu na Ambasadę R. P. w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Związek b. więźniów Oświęcimia skierował do ambasadora RP w Paryżu Pu tramenta następujący list:

„Panie Ambasadzie! Związek nasz pragnie wyrazić swo je oburzenie z powodu zama-

chu na gmach Ambasady Pol skiej w Paryżu.

Pozwalamy sobie jednocześnie złożyć Narodowi Pol skiemu oraz Panu osobiście naj lep sze życzenia z okazji Nowego Roku”.

Mieszkańcy paryskiej dzielnicy Contrescarpe uchwalili następującą rezolucję:

„Mieszkańcy dzielnicy Contrescarpe pragną wyrazić swe oburzenie w związku z zamachem dokonany na Ambasadę Polską w Paryżu.

Zebrani protestują przeciwko niedostatecznemu zabezpieczeniu Ambasady przez władze francuskie przed groźbą jaką stanowią pewne ugrupowania francuskie i zagraniczne uprawiające prowokacje i szpiegostwo.

Mieszkańcy Contrescarpe z okazji Nowego Roku wyrażają raz jeszcze swoje głębokie przywiązanie do Polski Demokratycznej, której przyjaźń dla Francji jest nieodzowna”.

Wymiana depesz noworocznych między ministrami Obrony Narodowej Polski i Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP). — Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski otrzymał depesze następującej treści:

Minister Obrony Narodowej
Marszałek Polski

KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Warszawa

W imieniu własnym i wszystkich żołnierzy Armii Czechosłowackiej przesyłam Panu i całemu Wojsku Pol skiemu życzenia z okazji Nowego Roku 1950.

Wyrażamy szczerze życzenia, aby w Nowym Roku jeszcze bardziej po głębia się braterska współpraca obu naszych ludowo - demokratycznych armii, stanowiących u boku sławnej Armii Radzieckiej fundament utrzymania pokoju i obrony naszych krajów, kroczących na drodze do socjalizmu.

Panu zaś osobiście życzę wiele zdrowia i powodzenia w pracy.

Minister Obrony Narodowej
Republiki Czechosłowackiej

Ludvik Svoboda
Gen. Armii

W odpowiedzi Marszałek Rokossowski wystosował następującą depeszę:

Minister Obrony Narodowej
Republiki Czechosłowackiej
Gen. Armii

LUDVIK SVOBODA

W imieniu własnym i Wojska Pol skiego dziękuję Panu, Panie Ministrze, za nadesłane życzenia noworoczne.

Jestem głęboko przekonany, że 1950 rok przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących Wojsko Polskie z Armią Czechosłowacką, do dalszego wzmocnienia potężnego frontu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Ze swej przeto strony życzę Panu, Panie Ministrze, dalszych jak najlepszych wyników w pracy nad umocnieniem siły ludowej Armii Czechosłowackiej, stojącej na straży zdobycy demokratycznych Ludowej Republiki Czechosłowackiej, kroczącej we wspólnym marszu z Polską Ludową — do socjalizmu.

Minister Obrony Narodowej
Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Do czego zmierza Uchwała Rady Ministrów?

Kiedy czytamy tekst uchwały rządowej w sprawie zmiany plac i niektórych cen i taryf oraz zamieszczenie w dzisiejszym numerze — wyjaśnienie tej uchwały, niejednemu z nas stawia sobie pytanie: do czego potrzebna była cała ta operacja? Jeśli bowiem Rząd z jednej strony podwyższa niektóre ceny i taryfy, a z drugiej strony — z nadwyżką wynagradza zwiększone wydatki, jakie ludzie pracy będą z tego powodu mieli — to rodzi się pytanie — jak jest cel tej całej akcji?

Otoż cele, jakie sobie stawia Rząd podnosząc niektóre ceny i taryfy i jednocześnie zwracając z nadwyżką w formie podwyżki plac ludzom pracy najemnej w społecznym sektorze — to co stracą wskutek podwyżki cen — są bardzo ważne i bardzo daleko idące, i dzie mianowicie o to, by uczynić z cen towarów i usług to, czym ceny te powinny być naprawdę, a czym jeszcze wskutek szeregu czynników nie są w dostatecznej mierze.

Kiedy można uważać ceny towarów i usług za właściwe, za słusznie ustalone? Wtedy można uważać ceny za słuszne, kiedy zapewniają one pokrycie wszystkich kosztów wyprodukowania danego towaru i ponadto jeszcze tę niezbędną nadwyżkę, która jest konieczna dla stałego rozszerzania produkcji, dla budowania nowych zakładów pracy, dla tego abyśmy jutro mogli produkować więcej towarów niż dziś, a pojutrze — więcej niż jutro. Bowiem bez stałego powiększania produkcji i masy towarowej na rynku nie może być mowy o wzroście dobrobytu, ani o postępie w ogóle.

Czy wszystkie dotychczasowe nasze ceny czyniły zadanie temu podstawowemu warunkowi, bez którego nie ma mowy o zdrowej i dobrze funkcjonującej gospodarce? Nie, w szeregu ważnych gałęzi gospodarki narodowej ceny nie czyniły zadanie temu warunkowi. Tak było np. jeśli chodzi o mięso i jego przetwory.

Żeby wydatnie zwiększyć hodowlę, Rząd wprowadził na początku 1949 r. takie ceny żywności, które zapewniają wysoką dochodowość hodowli. Dobroczynne skutki tej polityki obserwujemy w codziennym na szym życiu, widząc jak wydatnie zmniejszyły się trudności mięsne.

Ale jak wiadomo w ciągu całego ubiegłego roku ceny jakie płać za mięso konsument nie zostały podniesione. W rezultacie ceny płacone przez konsumentów za mięso nie pokrywały kosztów nabycia tego mięsa. Do każdego kilograma mięsa nabywanego przez konsumenta Rząd musiał dopłacać poważne kwoty, które ogółem w ciągu roku wyniosły więcej miliardów złotych, gdyby Rząd dopłacał tylko do mięsa nabywanego przez robotników czy pracowników!

Nie, Rząd dopłacał do mięsa nabywanego również przez kapitalistów i spekulantów. Inaczej mówiąc — ludzie pracy, z płaconych przez siebie podatków i ze swych świadczeń na rzecz państwa finansowali konsumpcję mięsa przez kapitalistów — po cenach niższych aniżeli koszt własny. Stan ten był oczywiście nie do utrzymania z dwóch względów: Po pierwsze dlatego, że w ogóle nie można na długą metę sprzedawać towarów poniżej ich kosztów własnych, bo to jest oczywiście sprzeczne ze wszystkimi zasadami normalnej gospodarki, a po drugie dlatego, że nie widzimy żadnej potrzeby, aby państwo ludowe, z pieniędzy podatników, robiło kosztowne prezenty kapitalistom i spekulantom.

Jakież wyjście jest z tej sytuacji? Wyjście jest jedno: podnieść cenę mięsa do poziomu zapewniającego pokrycie kosztów własnych, ludzom pracy najemnej zaś zwrócić różnicę w cenie spożywanego

przez nich mięsa, drogą podwyższenia ich plac. Taką właśnie drogę obrał Rząd.

Rozważmy, jakie będą następstwa decyzji Rządu. Hodowla i produkcja mięsa będą dalej się rozwijały, porcie waż w dalszym ciągu będzie dla dzieci rentownych cen żywności. Konsumcja ludzi pracy w całości swej nie ulegnie zmniejszeniu, gdyż to co ludzie ci stracą wskutek podwyżki cen, zyskają wskutek podwyżki plac. Stracą zaś na tym jedynie ludzie żyjący nie z pracy najemnej, kapitaliści i spekulanci. Całość gospodarki narodowej zyska wydatnie na uporządkowaniu cen i na stworzeniu warunków normalnego rozwoju hodowli i handlu mięsem i jego przetworami. Oto jak się przedstawia sprawa z podwyżką cen mięsa i jego przetworów.

Inaczej nie ujęto, ale w gruncie rzeczy podobnie ma się sprawa z towarami włókienniczymi. Jak wiadomo nie rozporządzamy dostateczną ilością własnych surowców włókienniczych i musimy je ubywać w znacznej mierze w krajach kapitalistycznych za drogą walutę. Jak było dotychczas z cenami towarów wyrabianych z tych drogiej surowców? Ceny te nie były dostatecznie zróżniczkowane. Jest rzeczą

słuszną aby ci, którzy mogą sobie pozwolić na luksusowe towary płacili za nie stosunkowo drożej i żeby państwo za te luksusowe towary nie musiało wydawać drogiej dewiz, w takich rozmiarach jak to było dotychczas. Jest również rzeczą konieczną uregulować ceny w taki sposób, żeby towary włókiennicze nie mogły być przedmiotem spekulacji i nielegalnego handlu fałszu kowego na którym spekulanci zarabiali krocie. W tych zaś wypadkach, gdy zachodzi nieunikniona potrzeba podwyższenia cen towarów nabywanych w znacznej mierze przez ludzi pracy — ludzom tym należy zwrócić różnicę w cenach w formie podwyżki plac. Taką drogę postępowania obrał właśnie Rząd.

Rozważmy znowu, jakie będą następstwa tej decyzji. Zapotrzebowanie na towary włókiennicze zostanie przystosowane do naszych możliwości gospodarczych. Ograniczy się finansowanie w pieniądzu państwowych i kosztem podatnika — konsumpcji najzamożniejszych grup ludności. Straty zaś poniesione przez ludzi pracy będą wyrównane i to z nadwyżką przez podniesienie plac. Całość gospodarki narodowej

zyska wydatnie na uporządkowaniu cen w tej ważnej dziedzinie, jaką jest przemysł i handel włókienniczy.

Jeśli przyjrzyć się całokształtowi tej akcji rządowej, nie sposób nie podkreślić jednej ważnej cechy. Uchwała Rady Ministrów, obejmując obok szeregu artykułów inwestycyjnych nie interesujących szeroki mas konsumpcyjny, również artykuły najwyżej interesujące miliony. We masy ludzi. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że zadanie to nie jest łatwe. Ale przystępujemy do przeprowadzenia tej skomplikowanej operacji dysponując ilością zasobów, które pozwolą przeprowadzić je tak, aby interesy świata pracy były w całej pełni ochronione i zabezpieczone. Gdybyśmy musieli tego rodzaju operacje przeprowadzać np. przed trzema laty, nie można byłoby nawet marzyć o tym, żebyśmy w dziele dotykającym interesów milionów rodzin mogli ochronić interesy ludzi pracy.

Dzięki temu, że wyparliśmy z wielu ważnych pozycji elementy kapitalistyczne rozporządzamy dziś siłą wystarczającą dla zapewnienia ochrony interesów pracujących. W fakcie tym uwidoczniają się skutki naszych owocnych wysiłków w okresie planu trzyletniego. To rozmiary produkcji i dochodu społecznego osiągnięte w wyniku wykonania trzylatki i struktura gospodarki utrwalona w tym okresie stanowią teraz w rękach naszych atuty przy pomocy których możemy podjąć prace nad uporządkowaniem systemu cen w interesach państwa i w interesach ludzi pracy. Tak właśnie przy mnie decyzję Rządu świat pracy w Polsce, ze zrozumieniem, że chodzi tu o stworzenie warunków dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i o za tym idące — dobrobytu mas pracujących. Wyniki naszej dotychczasowej gospodarki stwarzają bowiem mocne podstawy dla walki o dalszy wzrost wydajności pracy i na gruncie wzrostu wydajności pracy — perspektywy stałego i stopniowego obniżania cen.

Życzenia noworoczne w Ministerstwie Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). Z okazji Nowego Roku w dniu 1 stycznia br. o godz. 10 Szef Sztabu Generalnego, Wiceminister Obrony Narodowej gen br. Władysław Korczyński przyjął w imieniu Ministra Obrony Narodowej życzenia od attaché wojskowych akredytowanych w Polsce.

W imieniu przybyłych przemówił dziekan attaché wojskowych gen. mjr. A. A. Orłow.

„Panie Ministrze! W imieniu attaché wojskowych, lotniczych i morskich akredytowanych w Polsce jak również w imieniu własnym mam zaszczyt złożyć panu, panie ministrze noworoczne życzenia. Życzymy panu zdrowia i sukcesów w dalszej pracy.

Prosimy również o przekazanie gratulacji, admirałom, oficerom i szeregowym W. P. naszych serdecznych noworocznych życzeń, jak najwięcej ich osiągnąć w pracy.”

Dziękując za życzenia, gen. Korczyński powiedział m. in.:

„Pragnę przy okazji wyrazić nadzieję, że reprezentowane przez korpus attaché wojskowych, morskich i lotniczych armie dołożą wszelkich starań, by pokój na świecie został utrwalony.”

O godz. 12 Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przyjął życzenia noworoczne od wiceministrów O. N., generalicji i wyższych oficerów instytucji centralnych M. O. N.

Debaty budżetowe we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). — W czasie debaty nad budżetem we francuskim Zgromadzeniu Narodowym Bidault otrzymał nikłą większość głosów wotum zaufania dla swego rządu.

Głosowanie dotyczyło podwyższenia podatku od produkcji z 12,5 proc. na 13,5 proc. oraz ustanowienia podatku od niewypłaconych dotychczas zysków pewnych wielkich spółek akcyjnych. W głosowaniu padło 306 głosów za rządem, a 288 przeciwnie.

W imieniu wojska złożył życzenia szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Edward Ochab.

Uruchomienie nowej linii metra moskiewskiego

MOSKWA (PAP). 31 grudnia 1949 r. w wieczorem w podziemnym pałacu stacji „Kurska” odbył się uroczysty wiec budowniczych moskiewskiej kolei podziemnej z okazji otwarcia nowej linii.

Wiec zagała partyjny organizator CK WKP(b) Nikitin, który odczytał rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów ZSRR Józefa Stalina o uruchomieniu w dniu 1 stycznia 1950 roku pierwszego odcinka okrężnej linii Metro Moskiewskiego.

Mieszkańcy Moskwy będą mogli w ciągu 10 i pół minut przebyć 7-kilometrową trasę od Dworca Kurskiego do Placu Kremlońskiego bez przesiadania. Nowa linia łączą bezpośrednio centrum miasta z przemysłowymi dzielnicami Tałasńska i Sierpuchowska.

Dodatkowy układ handlowy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną

BERLIN (PAT). — W dniu 29 grudnia 1949 roku między Rzeczpospolitą Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną zawarto dodatkowy układ, rozszerzający znacznie dotychczasową umowę handlową z dnia 29 marca 1949 roku.

W ramach nowego układu Polska dostarczy Niemieckiej Republice Demokratycznej dodatkowych ilości węgla kamiennego, koksu, nasion i innych towarów.

Dostawy Niemieckiej Republice Demokratycznej dla Polski obejmują w szczególności nawozy sztuczne, armatury parowodenne, meble i wyroby z drewna, taśmy filmowe, wyroby ze szkła oraz artykuły użytkowe.

Układ podpisał: z ramienia Rzeczpospolitej Polskiej — Stanisław Brońiewicz, pełnomocnik ministra handlu zagranicznego, ze strony Nie-

mieckiej Republiki Demokratycznej — Georg Handke, minister handlu zagranicznego.

Bilans strat Kuomintangu w listopadzie

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłasza komunikat Głównego Kwatery chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej, bilansujący działania wojenne w listopadzie br.

W miesiącu tym armia ludowa rozbiła resztki wojsk nacjonalistycznych w sile 160 tys. żołnierzy z czego w tej wzięto do niewoli 130 tys. żołnierzy.

Wyzwolono 132 większe miejscowości, w tym 2 stolice prowincji — Kwollin (prowincja Kwanesi) i Kweizang (prowincja Kweiczul).

Życzenia Noworoczne w Belwederze

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 stycznia 1950 r., członkowie Korpusu Dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, z Dziekanem ambasadorów ZSRR Wiktoorem Z. Biediewiem na czele, wpisali się do księgi wyłożonej w Sali Pompejańskiej w Belwederze.

Podpisy swe złożyli następnie członkowie Rady Państwa, Rząd P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i zawodowych oraz osoby prywatne.

Apelacja w sprawie artii komunistycznej USA

NOWY JORK (PAP). Jak donosił jennik „New York Daily Worker”, roficy 11 skazanych przywódców partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych złożyli w Federalnym Sądzie Apeliacyjnym wniosek o przedłużenie terminu wyznaczonego do wniesienia apelacji — do dnia 15 września br.

Sąd Federalny orzekł poprzednio, że dokumenty, które muszą być dołączone do skargi apelacyjnej, mają być dostarczone do 15 lutego br. obrońcy stwierdzają, że znaczna ilość dokumentów, zebranych podczas 9 miesięcy rozprawy, nie pozwala na dostateczne przygotowanie apelacji w tak krótkim okresie czasu. Zwracając uwagę, że do przyzwania wszystkich niezbędnych dokumentów, potrzeba przynajmniej 4 miesięcy i że wydrukowanie tych dokumentów będzie kosztowało przelo 65 tysięcy dolarów.

„New York Daily Worker” podkreśla, że fakt ten stanowi jeszcze jeden dowód klasowego charakteru sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych. Komunistyczny rząd amerykański daje na papierze prawo wszystkim obywatelom apelowania do wyższej instancji sądowej. Jednakże w praktyce koszty sądowe są tak wygórowane, że na apelację mogą sobie pozwolić jedynie bogacze.

Rząd fiński ukrywa zbrodniarzy wojennych

MOSKWA (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko przedstawił posłańca Republiki Fińskiej w Moskwie — Sundstroma, któremu oświadczył, że według danych, będących w posiadaniu władz radzieckich, na terytorium Finlandii przebywa dotychczas przeszło

100 zbrodniarzy wojennych, obywateli radzieckich, co sprzeczne jest z traktatem pokojowym.

W myśl tego traktatu rząd fiński zobowiązał się wydać sądom radzieckim wszystkich przebywających na terytorium fińskim obywateli radzieckich, którzy dopuścili się naruszenia ustawodawstwa Związku Radzieckiego przez zdradę lub współpracę z nieprzyjacielem w czasie wojny.

Wśród wspomnianych zbrodniarzy znajduje się grupa, składająca się z 16 przestępców wojennych, którzy dopuścili się najcięższych zbrodni przeciwko ZSRR. Osoby te znane są rządowi fińskiemu, a ostatnio lista tych osób przez kazała została rządowi fińskiemu do datkowania.

Władze radzieckie są poinformowane, że niektórych z wymienionych przestępców władze fińskie zaopatrują w fałszywe dokumenty z fikcyjnymi nazwiskami, co umożliwia zbrodniarzom ukrywanie się i prowadzenie wrogiej działalności przeciwko ZSRR.

Rząd radziecki chciałby wiedzieć dla czego rząd fiński nie przekazał dotychczas wymienionych zbrodniarzy wojennych do dyspozycji władz radzieckich, naruszając w ten sposób postanowienia traktatu pokojowego oraz radziecko-fińskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z 1948 roku, w myśl którego rząd fiński stwierdził raz jeszcze, że będzie działał w duchu wandaloracy i przyjaźni z ZSRR.

Kogo wybieramy do władz partyjnych?

Wytczne w tej sprawie dają: III Plenum KC Partii oraz powzięte na ich podstawie — uchwały Biura Organizacyjnego KC z 18 listopada ub. r.

W myśl tych wytycznych i uchwał winniśmy przede wszystkim dążyć do wzmocnienia trzonu proletariackiego w kierownictwie organizacji partyjnych. Biuro Organizacyjne poleca, aby w zakładach produkcyjnych i PGR-ach robotnicy zawodowo czynni stanowili większość kierownictwa partyjnego, w komitetach zaś miejskich i dzielnicowych partii — stanowili co najmniej 1/3.

ROBOTNICZY PRODUKCYJNI PRZED WSZYSTKIM

Jeśli wybory odbywają się np. na kopalni, to jest rzeczą pierwszorzędną wagi, aby w kierownictwie organizacji kopalnianej byli w należytej stopniu reprezentowani robotnicy pracujący pod ziemią, jak: rebase, ładownia ce i im podobni. Jeśli mowa o fabryce metalowej i elektrotechnicznej, to troską całej partyjnej organizacji zakładowej będzie, aby w jej kierownictwie byli wykwalifikowani tokarze, frezery, szlifiery.

Idzie — jednym słowem — o to, aby w kierownictwie partyjnym byli w pierwszej linii reprezentowani robotnicy czynni w głównych ogniwach produkcji danego zakładu. Tylko wówczas bo wiem partia będzie zdolna wypełnić swoją rolę, jako czynnik odpowiedzialny za produkcję i życie całego zakładu.

Taka jest pierwsza wytyczna w kampanii wyborczej. Naturalnie, wytycznej tej nie należy sztywnie stosować. Nie oznacza ona bynajmniej, że nie należy wybierać do władz partyjnych dobrych, wyróżniających się pracowników umysłowych, robotników podwzrostowych, czy magazynowych. Wytczne określają zawsze ogólne zasady. Praktyczna reali-

zacja tych zasad musi uwzględnić konkretne warunki terenowe.

WZMACNIAC TRZON PROLETARIACKI

Biuro organizacyjne ustaliło minimum stażu partyjnego, wymaganego od kandydatów na stanowiska sekretarzy podstawowych organizacji oraz sekretarzy i członków komitetów gminnych, powiatowych, dzielnicowych, miejskich i wojewódzkich w wysokości od jednego do trzech i czterech lat. Szlachetność tej uchwały nie wymaga wyjaśnień. Typując i wybierając kandydatów do władz, winniśmy pamiętać o ich stażu partyjnym. I to jest druga wskazówka na temat tego, kogo należy wybierać.

Biuro Organizacyjne wskazuje również, kogo nie należy wybierać ani do władz, ani jako delegatów na konferencje. Nie wybieramy byłych członków BBWR, OZON, ND, ONR, aktywistów ZZZ, syjonistów, funkcjonariuszy burżuazyjnego aparatu ucisku, a więc: policjantów, prokuratorów, związanych z sanacją zawodowych oficerów, politycznej i wywiadowczej kadry AK, oficerów i podoficerów armii Andersa, którzy byli związani z obozem londyńskim itp.

Wybory prowadzone są pod hasłem: wzmocnienia proletariackiego trzonu w kierownictwie w szych organizacji, wybierania ludzi z odpowiednim stażem partyjnym i ludzi ze sprawdzoną przeszłością. To jednak nie wystarczy. Biuro Organizacyjne KC zwraca uwagę jeszcze na to, że skład ludzi, znajdujących się we władzach partyjnych, określa w znacznej mierze oblicze samej organizacji i jej zdolność do realizowania uchwał najwyższego kierownictwa partii. Winniśmy więc pamiętać o tym, aby wybierać do władz towarzyszy zdolnych do realizowania linii partii.

A jacy to towarzysze zdolni są do realizowania linii partii? Tacy towarzysze, którzy dotychczasową swoją postawą w pracy dali dowody, że są oddani partii, uczciwi i szczerzy, że są świadomymi i przodującymi ludźmi w partii, że są nieubłagani wobec wroga klasowego, że potrafią kierować organizacją i wytyczać jej zadania, że potrafią prowadzić za sobą bezpartyjnych, że nie boją się krytyki swej działalności ze strony robotników i nie tylko nie będą jej tłumić, ale będą ją pobudzać, będą aktywizować partyjnych i bezpartyjnych robotników.

WYBIERAMY NAJLEPSZYCH

Wybieramy więc do władz partyjnych najlepszych towarzyszy, którzy rozwijając demokrację wewnątrz partyjną, w oparciu o nieskrepowaną krytykę, o oddolną kontrolę mas, potrafią przeprowadzić w swoim zakresie pracy linię kierownictwa na szczeblu partii. I to jest czwarta wytyczna, którą kierujemy się w kampanii wyborczej do władz partyjnych.

Jak wykazują dotychczasowe doświadczenia, w większości organizacji partyjnych, w których odbyły się już wybory — wytyczne Plenum i Biura Organizacyjnego zostały w sposób właściwy wprowadzone w życie. Na zebraniach tych wysuwano kandydatów, odpowiadających wymaganiom postawionym przez uchwały kierownictwa partyjnego, żywo dyskutowano nad tymi kandydatu-

Wytczne III Plenum KC PZPR

Jedną z podstawowych dźwigni sukcesów osiągniętych w rezultacie wykonania Planu Trzyletniego w budownictwie socjalistycznym jest umacnianie się coraz bardziej w naszej klasie robotniczej socjalistyczny stosunek do pracy. Najcharakterystyczniejszym przejawem tego jest rosnący coraz bardziej ruch współzawodnictwa, Cechą charakterystyczną tego ruchu jest nie tylko coraz większy jego zasięg ilościowy, ale fakt, że sięga on coraz bardziej w głąb, że ogarnia coraz nowe dziedziny, że coraz pełniej obejmuje całe bogate, różnolite, wielostronne życie zakładu, Ruch współzawodnictwa, który początkowo ujmował tylko zagadnienie ilościowej strony produkcji, wkrótce objął także niezmiernie ważne zagadnienie jakości, zagadnienie racjonalizatorstwa i nowatorstwa, zagadnienie lepszego wykorzystania maszyn, zagadnienie oszczędności i walki z marnotrawstwem itd.

Ze zwycięskiego przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego wychodzimy jeszcze bardziej przekonaniu, że współzawodnictwo nie jest jakąś rzeczą przypadkową, doraźną, przemijającą, ale podstawową metodą budownictwa socjalistycznego. Rozszerzenie i pogłębienie współzawodnictwa stanowi gwarancję, że po zwycięskim wykonaniu Planu Trzyletniego wykonamy również — i równie zwycięsko — wielkie zadania Planu 6-letniego.

(Z referatu tow. B. Bieruta).

rami, zastanawiano się nad ich życiorysami, badano sumiennie ich przeszłość i ich zdolność do kierowania życiem organizacji partyjnej. Zebrania wyborcze odrzucały kandydaty ludzi, którzy nie powinni wejść w skład władz partyjnych.

W niektórych jednak organizacjach partyjnych okazało się, że zebrania wyborcze nie były należycie przygotowane, nie zapoznano ogółu członków partii z uchwałą B. O. i

instrukcją KC w sprawie wyborów. Taki brak przygotowania nie mógł nie wpłynąć oczywiście na przebieg zebrania wyborczego i na wynik wyborów.

*Stąd wniosek, że organizacje partyjne winny z całą starannością i dbałością przygotować zebrania wyborcze.

I to jest piąta wytyczna w dotyczącej się obecnie kampanii wyborczej do władz partyjnych.

Dlaczego PGR Hruszów tylko w części jest wzorem dla okolicznych chłopów?

Z ob. Wawrzyńcem stoimy na granicy majątkowych i gromadzkich pól. Wąska miedza gęsto porośnięta chwastami ginie w perspektywie.

— Oto macie przykład naoczny — mówi towarzyszy mi w drodze do Hrubieszowa chłop. — Jaka rażąca różnica między wasze wami.

Przypadek sprawił, że znaleźliśmy się między polami oziminy. Rozdzieliła je zaledwie wąska ta siewka miedzy. Ozimina majątkowa gęsta i zielona. Na chłopskich zaś polach rzadka, wyrosła nierównomiernie. Widać od razu, że siew został dokonany ręcznie.

— Nie przyzwyczajaliśmy się jeszcze do pracy maszynowej. Osrodek nie naucza w obsłudze całej gminy. Wprawdzie i majątek nie posiada dużo silników — dodał po chwili. — Pracowałem w majątku na dniówkę więc wiem. Lecz jakoś szybciej tam wszystko idzie, a ziemia przede wszystkim w naszych okolicach wszędzie jednakowa. A jaka ogromna różnica między wyglądem oziminy.

Słyszmy miedzą w kierunku drogi do wsi.

— Pod każdym względem, jeśli chodzi o gospodarowanie, majątek nasz przoduje — ciągnął dalej ob. Wawrzyńiec. — Ot, choćby wziąć tużeczenie świń. Przyglądałem się pracy w chlewie. Umieją karmić, nie ma co mówić.

67 wieprzaków utuczono w ciągu pół roku. Swego czasu pracowałem kilka dni w stajni i muszę przyznać, że koń majątkowy mniej zjada zboża niż u gospodarza przeciętna szkapka. A jednak lepiej wygląda. Fornale mówią, że to wszystko robi norma pokarmowa i regulamin. W porę karmią i w porę poją. Oto, co.

Majątek Hruszów, znajdujący się w pow. chełmskim, swoją go-

spodarką zdobywa sobie coraz większe uznanie u chłopów z okolicznych wsi. Wieś widzi przewagę obróbki pól maszynami nad obróbką ręczną.

PRZEMIANY

Od wiosny ubiegłego roku w majątku zaszły duże zmiany. W biurze widzimy na biurku aparat telefoniczny. Z sufitu zwisają żarówki, w pomieszczeniu jest ciepło i czysto. Na pozór wszystko to wydaje się drobnostką, niemniej jednak jest to znaczne udogodnienie w pracy.

Dokonano również wiele zmian na lepsze na podwórzu. Przede wszystkim odremontowano dachy na budynkach gospodarskich, wybudowano kilkanaście metrów ogrodzeń z drutu, dużo pracy i pieniędzy włożono w stację hodowlaną roślin, przebudowano wozownię na chlewnię, dokonano gruntownego remontu mieszkań robotników rolnych, we wszystkich izbach zamieszkałych przez formali i innych pracowników etatowych ułożono podłogi. Na terenie majątku powstał budynek świetlicowy. Jest to nowo wybudowany barak. Wszystkie remonty i budowy dokonane zostały sposobem gospodarczym.

INWESTYCJE TRZEBA WYKORZYSTYWAĆ

Jakkolwiek w Hruszowie zrobiono dużo, wiele jeszcze pozostało do zrobienia. Wkłady inwestycyjne w roku ubiegłym powinny być wynieść około 7 mil. zł. Pie niądnymi zarządzał referat budowlany przy Okręgowym Zarządzie PGR w Lublinie.

Z sumy tej niestety w ubiegłym r. wykorzystano zaledwie 1.620.000 zł na budowę stodoły. Na zapytanie, dlaczego poza tym nie zaczęto budowy zaprojektowanego spichrza dla stacji hodowlanej, administrator ob. Dąbrowski wyjaśnił, że majątek w

dalszym ciągu podlega depertamentowi hodowli roślin przy zarządzie głównym PGR.

Z tego więc miałyby wynikać, że okręg PGR nie spieszy się z budową spichrza dla „cudzego majątku”. Ale jeszcze krąży wersja, że stacja hodowlana roślin zostanie przeniesiona do innego okręgu, majątek zaś od 1 stycznia 1950 r. wejdzie w skład zespołu PGR w Rejowcu. A więc Hruszów nie jest już tak bardzo majątkiem „cudzym”. Referat budowlany Okręgu PGR w tym wypadku nie wykazał dostatecznej operatywności w wykorzystaniu tak poważnych inwestycji państwowych.

Sumy te bardzo przydałyby się majątkowi Hruszów jeśli nie na spichrz to na budowę stajni lub też wozownię chlewni. Ponadto niewielkim kosztem udałoby się zelektryfikować majątek, gdyż po za budynkiem administracyjnym pracownicy majątku posługują się przy pracy w chlewni, w oborze i stajni lampami naftowymi.

WIĘCEJ OPIEKI I POMOCY

Następnie jeśli chodzi o posiadaną przez majątek siłę pociągową to nie jest ona należyście wykorzystana. Na 200 ha ziemi ornej 35 koni i 3 traktory to jest stanowczo za dużo.

Nareszcie należy poruszyć tak też kwestię planowania produkcji w majątku. Niestety majątek pracuje bez planu.

— Steje się i zbiera — mówi administrator.

Do niedociągnięć majątku należy jeszcze słaba praca świetlicowa. Na terenie majątku dotychczas nie ma organizacji partyjnej. Komitet Powiatowy PZPR w Chełmie jak również Komitet Gminny jakby zapomnieli o dużym zespole ludzi w majątku „Hruszów”.

Wł. G-ski.



Stanisław Gordias, traktorzysta PGR w Uhnowie ze swoim traktorem, który po 1.000 godzin pracy nie wymaga remontu, dzięki stałej i troskliwej opiece.

PGR wprowadza nowe metody hodowlane

Korzystając z doświadczeń Związku Radzieckiego Państwowe Gospodarstwo Rolne wprowadzają w obrach zarodkowych nowy system hodowli, tzw. zimny wychów cieląt. System ten polega na przeniesieniu cielęcia zaraz po urodzeniu z obory porodowej do specjalnego pomieszczenia, gdzie panuje stała niska temperatura. Jak wykazały bowiem badania przeprowadzone w Związku Radzieckim, zimno nie szkodzi nowo narodzonemu cielęciu, lecz staje się bodźcem do intensywnej przemiany materii w młodym organizmie i za-

pobiega rozpowszechnianiu się wśród cieląt tzw. chorób oseskowych: białej biegunki i zapalenia płuc. Od dzielając nowonarodzone cielęta od krow, chroni się je również od zapadnięcia na gruźlicę.

Przygotowując się do wprowadzenia nowego systemu hodowlanego, od dnia 1 stycznia 1950 roku w każdym okręgu Państwowych Gospodarstw Rolnych zostanie przebudowanych i specjalnie przystosowanych do nowego systemu hodowlanego po 10 obór. Dla zaspokojenia personelu obsługującego obory z nowym systemem hodowlanym odbędą się we wszystkich okręgach PGR specjalne narady.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Krótki przegląd sportu lubelskiego

GIMNASTYKA - ZAPOMNIANY SPORT

Gimnastyka jest kopciuszkami na naszym terenie, mimo, że posiada wartościowych zawodników reprezentujących zupełnie dobry poziom. Brak zainteresowania gimnastyką ze strony publiczności tłumaczyć należy tym, że nie odbywały się częściej na naszym terenie zawody gimnastyczne. Największą ruchliwość wykazuje „Spójnia”, która bardzo często w celach propagowania sportu wyjeżdżała do miejsc powiatowych województwa lubelskiego.

MOTOCYKLIŚCI

Sport motorowy wystartował stosunkowo wczesnie. Największym sukcesem motocyklistów jest bezprzeczenie wybudowanie własnego toru żużlowego, dużym nakładem pracy. Zawody motocyklowe w Lublinie cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem publiczności przyczyniając się do popularyzacji tego pięknego, jakkolwiek zbyt kosztownego sportu.

PIYWANIE

Związek Piływacki ma do zanotowania niewątpliwie duży sukces. Przede wszystkim stał się on sportem masowym, sportem, który dotarł do młodzieży, co jest bezspornie największym sukcesem związku. Liczne zawody piływackie zorganizowane przez

OZP cieszyły się dużą ilością startujących młodzieży, co każe przypuszczać, że sport piływacki już w niedługim czasie dojdzie do wspaniałych rezultatów.

PIŁKA RĘCZNA

W odróżnieniu od lat poprzednich, w których poziom naszych siatkarki i koszykarzy był bardzo dobry, obecnie widać tam wyraźny kryzys. Piłka ręczna nie cieszy się dzisiaj popularnością, jaką cieszyła się do niedawna. Brak częstych kontaktów z silnymi okręgami stworzył to, że piłka ręczna w Lublinie staje się sportem zapomnianym. Głównym powodem, dla którego ta gałąź sportu przechodzi wyraźny kryzys jest brak odpowiedniego kierownika.

(d. c. n.)

Terminarz walk o wejście do II Ligi Państwowej

Dnia 15 stycznia br. rozpoczyna się pierwsze spotkanie pięciarskie z cyklu walk o wejście do II Ligi Państwowej. W grupie I-ej zaszyły

ZAWODY LYŻWIARSKIE W GORKI

Na zawodach łyżwiarских w Gorki 16-letnia uczennica Doncenko (Wodnik - Gorki) pobila rekord juniorek ZSRR w biegu na dystansie 1.000 m. Wynik Doncenko - 1:50.8 min, jest o 0,3 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu Bielowej (Tuła). Dzięki dobremu wynikowi w pozostałych biegach Doncenko została powołana do reprezentacji miasta Gorki na doroczne zawody łyżwiarские 9-ciu miast ZSRR.

małe zmiany, gdyż do grupy tej zaliczono dodatkowo mistrza okręgu olsztyńskiego.

Dla Lublinianki losowanie wypadło nader szczęśliwie. Przeciwnicy tej miary, jak: Legia (W-wa), Gwardia (Rzeszów), oraz Gwardia (Olsztyn), nie powinny być specjalnie groźnymi dla wojskowych. Zdobycie pierwszego miejsca w swojej grupie z kolei zakwalifikuje się do finału. W puli tej będą cztery zespoły, które stoczą między sobą spotkania. Drużyny, które zajmą dwa pierwsze miejsca, wejdą do II-ej Klasy Państwowej.

Nowy terminarz spotkań pięciarskich pierwszej grupy przedstawia się następująco:

- 15. I. br. - Warszawa - Rzeszów, Olsztyn - Lublin.
- 22. I. br. - Lublin - Warszawa, Rzeszów - Olsztyn.
- 29. I. br. - Rzeszów - Lublin, Warszawa - Olsztyn.
- 12. II. br. - Rzeszów - Warszawa, Lublin - Olsztyn.
- 19. II. br. - Warszawa - Lublin, Olsztyn - Rzeszów.
- 5. III. br. - Lublin - Rzeszów, Olsztyn - Warszawa.

O wejście do Ligi Hokejowej

KATOWICE (PAP) W sobotę i niedzieli rozegrano na sztucznym lodowisku w Katowicach spotkanie o wejście do Ligi PZHL.

W pierwszym dniu turnieju „Budowlani” Opole wygrali z AZS (Warszawa) 7:4 (1:2, 4:1, 2:1), a „Włókniarz” (Zgierz) pokonał „Unię” (Wyry) 8:2 (3:1, 2:1, 3:0).

W drugim dniu „Włókniarz” rozgrywał z warszawskimi AZS 14:0 (5:0, 2:0, 7:0), a „Budowlani” (Opole) wygrali z „Unią” (Wyry) 2:1 (2:1, 0:0, 0:0). Po pierwszych spotkaniach tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

- 1) Włókniarz (Zgierz) - 2 4 22:2
- 2) budowlani (Opole) - 2 4 9:5
- 3) Unia (Wyry) - 2 0 3:0
- 4) ZS (Warszawa) - 2 0 4:21.

Ostatnie dwa mecze, w tym decydujące spotkanie o wejście do Ligi: Włókniarz - Budowlani, rozegrane zostały w Piędziedzieli, 24 bm.

O mistrzostwo ZSRR w hokeju

Ponad miesiąc trwają już rozgrywki w hokeju na lodzie o mistrzostwo ZSRR. Rozegrano dotychczas 40 spotkań, tj. około 1/3 gier turniejowych. Wysoki poziom drużyn, biorących udział w mistrzostwach, przynosi ciągle zmiany w układzie tabeli i nie wyonil jeszcze zdecydowanego faworyta tegorocznego turnieju.

W pierwszej grupie mistrzowskiej, w której bierze udział 12 drużyn, na czele tabeli kroczy bez porażki

dwukrotny mistrz ZSRR - drużyna CDKA. Mistrz wojskowych zgrupowań w 7 spotkaniach 14 pkt

Najgroźniejszym przeciwnikiem CDKA jest obecnie zespół lotników moskiewskich WWS, który w 7-miu grach zdobył 12 pkt., przegrywając jedynie z silną drużyną Dynamo (Moskwa).

Na czele II-ej grupy, która liczy 19 drużyn, znajdują się zespoły Dynamo (Nowosybirsk) i Spartak (Iwanow).

SPORT
CZASOPISMO
DLA WSZYSTKICH

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Km. III, 519/668/49

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rew. III, Bolesław Targoński, mający kancelarię w Lublinie przy ul. Wyszyńskiego 10 m. 42, na podstawie art. 602 k.p.c., podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się licytacja:

- a) dnia 16 stycznia 1950 r. od godz. 12 w Lublinie przy ul. Zamojskiej 19 m. 9, ruchomości należących do majątku spadkowego pozostałego po zmarłym Zygmuncie Krasuckim, składających się z umeblowania, garderoby, bielizny, pościeli, radioodbiornika, aparatu fotograficznego oraz do powiększenia fotografii i naczyń kuchennych, oszacowanych na 59750 zł.
- b) dnia 23 stycznia 1950 r. od godz. 12:
 - a) w Lublinie przy ul. Krak. Przedm. 49 m. 15, ruchomości należących do Romany Pachulskiej, składających się z radioodbiornika, kilimu, bierka, lustra i stolika, oszacowanych na 45000 zł.
 - b) w Lublinie przy ul. Zielnej 4 m. 5, ruchomości należących do Wojciecha Gustawa, składających się z 2 szaf ubraniowych, kredensu, tremy, szafki nocnej, 3 krzesel, 2 foteli i 4 krzesel miękkich, oszacowanych na 98.000 zł. oraz
 - c) w Lublinie przy ul. 3-go Maja 8 m. 8, ruchomości, należących do Józefa Rozmusa, składających się z 3 szaf ubraniowych, 2 szafek nocnych, tremy, kredensu, otmiany i zegara f. Becker, oszacowanych na zł. 89.900.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Mgr. B. TARGOŃSKI

Okręg Polskich Zakładów Zróżowych w Lublinie

zatrudni natychmiast inżyniera, lub technika budowlanego, 2-ch inżynierów, lub techników - mechaników, oraz jednego technika elektryka. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się do Oddziału Kadry OPZZ w Lublinie. ul. Krak. Przedm. 29 pokój Nr 47, I p. 12

Dobre ogłoszenia

PRACA

ODDZIAŁ Wojewódzki TPRP w Lublinie zaangażuje samodzielnego buchaltera z dniem 1.1.1950 r. Warunki do omówienia na miejscu ul. Szopena 3 tel. 11-19. 3117

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę tożsamość konia wydaną przez Zarząd Gminy Niemce pow. Lubartów na nazwisko Piątko Stanisław zamieszkały w Niemcach. 3015 5/10.

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowych Pracowników Spółdzielczych Nr 205398 na nazwisko Beinarowicz Klara zamieszkała Biała Polska. 3119

UNIEWAŻNIA się legitymację PZPR oraz legitymację Związku Zawodowego Przemysłu Skórzanego na nazwisko Klaimert Józef. 3119

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości, świadectwo koferencyjne Kursów Kół Publicznej R. P. na nazwisko Stupla Marianna, 6 Kół Zawodowych Powiatu Handlowo - Wzrost na nazwisko Łowska Zofia, Lublin Szewska 1. 3119

UNIEWAŻNIA się legitymację instruktora PW wydaną przez K. D. Miejską SP Lublin wkladkę materiałową wydaną na nazwisko Piechota Lublin, ul. 9 5/10.

ZGUBIONO legitymację kolejową wraz z biletem okresowym szkolnym wydaną przez DOKP Lublin legitymację szkolną oraz ZHP wydaną przez Gimnazjum Przemysłowe Huty Stalowa Wola na nazwisko Parczewski Bogusław. 3119

ZGUBIONO książeczkę członkowską Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. na nazwisko Stupla Marianna, 6 Kół Zawodowych Powiatu Handlowo - Wzrost na nazwisko Łowska Zofia, Lublin Szewska 1. 3119

ZGUBIONO książeczkę wojewską wydaną przez RKK Kraśnik oraz dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Biłgoraju na nazwisko Hanas Piotr zam. Biłgoraj. 7

ZGUBIONO dwie karty rozpoznawcze wydane przez Zarząd Gminy Brzeżany na nazwisko Wietczerek Władysław i Wietczerek Anna. 4

8) ostni krzyknął niewidoczny nocny ptak. Od rzeki ciągnął korzenny wilgotny zapach trawy...

VI. STACJA POLOWA EIWR

Grochotów siedział przede mną na taborecie przy składanym stoliku i przeglądał kolejne wykazy.

— Pięknie, — powiedział. — Dla was to tylko nudny szereg niezrozumiałych liczb. Już z waszych oczu widzę, że chcecie się dowiedzieć, co one znaczą.

— Tak, — odparłam wytrzymując jego surowe spojrzenie.

Nadwozie dużego samochodu ciężarowego chroniło nas od południowego słońca.

Ot już od kilku dni przychodzę tu rano na step za gaj. Potężne dręby i jesiony okrywają nizinę z rzeczką,



za którą położona jest wioska. Tutaj, na niewielkim wzgórzu, stoją dwie ciężarówki. Nadwozia ich podobne są do domków z oknami i drzwiami. Do drzwi przystawione drabinki.

Na środku wzgórze staci skierowanej w nieostrej metalowej igły. Podmocowane na wbitych do ziemi teny prowadzą do jednego z domków. Po co — nie wiem.

Obowiązki moje nie są skomplikowane. Grochotów wręcza mi waskie i waski liczb. Zapisane są waski, pośpiesznym, niezbyt wyraźnym charakterem pisma. A ja muszę przełomnie jak najstarannie wykazać, aby powstały ku ich widnieją słowa, których w lewym górnym kącie rami:

W R Nie usiłuję rozszyfrować ich, czując, że Grochotów sam opowie wszystko, czego trzeba kiedy przyjrzy mi się bliżej. Zdawało się, że w oście nadejdzie ta chwila.

Grochotów złożył na moją pracę i schował zapisane arkusze do teczek.

— Szymonie!

Nad naszymi głowami ukazała się twarz. Spojrzył z ukosa na Grochotowa i mruknął:

— Eche?

Ten podał mi teczkę.

— Położcie na swoim miejscu. Szymon wziął teczkę i zylasta potężną ręką, powiedział (C. d. n.)



Rozstaliśmy się. Grochotów oddał się niezbyt pośpiesznym krokiem doświadczonemu piechur. Pamiętam, słońce odbijało się od błyszczącej sprząki na jego czapce. I nie wiedzieć czemu szepnęłam:

— Wesoły język!

Mimo woli z uśmiechem przypomniałam sobie w tej chwili bystre oczy Grochotowa i twarde, szczeniowate, krótko strzyżone czarne jego włosy. Przyproszone tylko siwizną nad lewą skronią.

Co to za człowiek? Poczulałam do niego mimowolną sympatię. Wszystko wydało się w nim proste i naturalne. Po raz pierwszy w swym życiu widziałam tak blisko uczonego. Pewno to rzecz bardzo interesująca — być uczoneym. I wtedy pomyślałam: „A może to błąd z mej strony, że mam zamiar zostać artystką?” Przypomniałam sobie słowa taty: „I sztuka wymaga wiedzy...”

Jakie skomplikowane jest życie!...

Powoli szłam w stronę domu.

Słońce dotknęło krańca stepu. Pobiegły po nim pojeźdźne łagodne promienie. W dalekich gąszczach

Szkola dla specjalistów handlu żywcem w Wojsławicach

(jp) — Dnia 15 stycznia br. została otwarta w Wojsławicach pow. krasnostawskiego szkoła rolnicza nowego typu. Kształcić się w niej będą praktycy - specjaliści handlu żywcem. Rekrutację kandydatów do szkoły prowadzi „SP”, Zw. Młodzieży Polskiej i Zw. Samoobrony Chłopskiej.

Szkola otrzymała pół miliona zł subwencji na uruchomienie instalacji wodnej i remont podłóg, 30 tys. zł na remont obory i 640 tys. zł na zakup bydła. Remonty wytyczonych budynków już rozpoczęto i wkrótce powstaną w Wojsławicach wzorowa obora.

Radiowęzeł zamojski przekroczył plan radiofonizacji

(hl) — Plan instalacji głośników radiowych na rok 1949 wykonał zamojski radiowęzeł w 130 proc., zakładając 915 głośników zamiast 700 przewidzianych. Tak samo przekroczono plany w zakładaniu linii radiofonizacyjnych, wykonując 16 proc. robót. W grudniu ub. roku radiofonizowano szkoły podstawowe w

Ścisła współpraca Nadleśnictw i Zw. Łowieckich z punktami skupu usprawni gospodarkę skórami

(hl) — Punkt skupu skór surowych przy PZGS w Zamocisku wykonał swój plan w III kwartale ub. roku w 104 proc., a w IV — w 125 proc. mimo, że nie wszystkie instytucje bezpośrednio związane z akcją skupu skór wykazują dla tej sprawy należyte zrozumienie.

Skup prowadzono dotychczas w Ruśkich Piaskach, Szczepieszynie i Zwierzynicy. W związku z nowym sezonem łowieckim spodziewany jest wzrost podaży, w związku z czym trzeba stanąć nowe punkty skupu

w Starym Zamocisku, Krasnobrodzie i Labunach.

Poważną pozycję w skupie skór zajmuje tzw. „krupcon” czyli skóra świnińska. W rzeźni zamojskiej zdejmuje się 90 proc. skóry z zabijanych świń, poza tym uświadamia się ludność o zyskach, jakie przynosi sprzedaż skóry, za którą otrzymuje się po 600 zł za 1 kg.

Akcja skupu skór na terenie Zamojszczyzny dałaby o wiele lepsze wyniki, gdyby nadleśnictwa w pow. zamojskim i Związek Łowiecki wykazywały należyte zrozumienie dla niej. Dostarczają one przeważnie skórek zajęczych, podczas gdy cenniejsze skóry zwierząt futerkowych są sprzedawane na rynku prywatnym. Ostatnio np. w Nadleśnictwie

Zwierzynicy zabito kilka dzików, a skóry z nich nie były dostarczone, mimo, że z punktów skupu wysłano cenniki i instrukcje w tej sprawie.

Spodziewamy się, że obecny sezon łowiecki przyniesie korzystne zmiany w tej dziedzinie i że wśród prac zainteresowanych instytucji z punktami skupu skór przyczynią się do osiągnięcia lepszych wyników na tym odcinku gospodarki.

G. S. w Łukowskim wykonały z nadwyżką plan skupu żywca

(mm) — Gminne Spółdzielnie SCh, w powiecie łukowskim wykonały kontraktację trzody chlewnej na II kwartał 1950 roku, dnia 21 grudnia 1949 r. w 105 proc. Na miesiąc przed terminem zakończyły kontraktowanie GS: w Stoczku Łukowskim, Stoczku Białobrzeskim, Stanisławowie, Tuchowcu, Grzędzowie, Woli Osowińskiej, Łysobkach, Kooku, Hucie Dąbrowie i Aleksandrowie.

US w Błogoraju otrzymał nowy lokal

(dw) — Placówka Ubezpieczalni Społecznej w Błogoraju znajdowała się dotychczas w nieodpowiednim i szlamnym lokalu, składającym się z gabiny lekarskiej i „poczekalni”. Był to pokój 4 m długi i 2 m szeroki, w którym niekiedy tłoczyło się po kilkadziesiąt osób.

W najbliższym czasie ubezpieczeni będą mogli czekać na poradę lekarską w odpowiedniejszym pomieszczeniu, gdyż Ubezpieczalni Społecznej przydzielono osobny budynek, w którym znajduje się gabinet, poczekalnia i mieszkanie dla lekarza.

Wysokiem i Sitańcu i zakończono roboty przy zakładaniu dużego radiowęzła w Komarowie (pow. tomaszowski). Obsługuje on 600 głośników i od Nowego Roku rozpoczyna samodzielnią pracę. Radiowęzeł ten jest doskonale wyposażony i góruje nad radiowęzłem macierzystym w Tomaszowie.

Mimo osiągnięć radiowęzła za smutkiem trzeba stwierdzić, że istniejący w Zamocisku Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju nie wykazuje żadnej działalności. Również Pow. Ra da Narodowa przejawia słabe zainteresowanie radiofonizacją powiatu, co jest tym bardziej dziwne, że mająca świetne tradycje Zamojszczyzna produkuje w wielu dziedzinach w województwie lubelskim.

850 mieszkańców Łukowa otrzymają pracę

(mm) — Urząd Zaopiekowania przy Zarządzie Miejskim w Łukowie skierował do pracy przy odbudowie Warszawy w okresie od 15 lutego do 31 grudnia 1949 r. 213 osób, w tym 27 fachowców. Do pracy w kopalniach węgla na Śląsku wyjechało 150 osób, a do Państwowych Gospodarstw Rolnych na Ziemiach Zachodnich — 470 osób. Pracę w lasach państwowych podjęło 20 osób.

Szczepienia chronią drób przed pomorem

Wojewódzki Zakład Higieny Weterynaryjnej w Lublinie (ul. Lubartowska 57) zawiadania Państwowego Gospodarstwa Rolnego, Spółdzielni Produkcyjnej oraz indywidualne gospodarstwa hodowlane o szerszym zakresie pomorze drobiu.

Jak duże znaczenie ekonomiczne ma ta choroba, świadczy fakt, że w jednym punkcie zbiornym drobiu na 700, padło w ciągu kilku dni 150 sztuk.

Pomór drobiu można zwalczać skutecznie przy pomocy szczepień, przy czym szczepionkę produkuje Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach. Szczepionka daje dobre rezultaty wtedy, gdy się ją stosuje w hodowli, zanim połowi się pomór drobiu. Nie wolno jej natomiast stosować wówczas, gdy pomór drobiu już się pojawił, bowiem może się przyczynić do dalszego rozprzestrzenienia zarazy.

Poza tym w walce z pomorem drobiu stosujemy dezynfekcję oraz znieczulenie zwierząt odpowiedzialnych warunków życia. Szczepionka powinna należeć wyłącznie do drób świeżo zabitych, który powinien uzyskać kwartanowe, jako dodatkowy oświadczenia pomoru drobiu.

Wojewódzki Zakład Higieny Wet. słyszy zawsze nawały i porady. Telefon: 14-94 lub 41-92.

DUMNA JESTEM I POMYŚLELI O NAS mówi ob. Oleszczuk z Białej

(lb) — Dla analfabetów z Białej miasteczka Wola w Białej Podlaskiej zorganizowano specjalny kurs literacki czytania i pisania, na który uczęszcza 50 osób. Są to przeważnie kobiety, nie mający dotychczas możliwości nauki.

Ob. Michalina Golińska przychodzi wraz ze swoim mężem, robotnikiem z Warszawsko-Ełdzkich Zakładów Przemysłu Drzewnego, Ma 56 lat.

— Myślałam, że już nigdy nie będę się czytać — mówi — i że się bardzo, że mój mąż będzie mi czytał gazety i pisał listy. Dotychczas dostawaliśmy gazety, ale z tego za korzyść, kiedy człowiek trzyma na nie jak ciemny. Jak już trafimy je przeczytać — to co innego.

Ob. Oleszczuk wygląda jeszcze bardzo młodo, choć liczy 37 lat. Cieszy się bardzo, że będzie mogła czytać i pisać. Zapytana, dlaczego nie chodziła do szkoły, odpowiedziała: w domu była bieda, dzieci dużo, matka umarła wczesnie i trzeba było za młodu pomagać ciężko fizyczne pracującemu ojcu. Oleszczukowa ma syna, ucznia 3 klasy szkoły podstawowej, który jej pomaga w nauce.

— Dumna jestem, że nasz rząd po myślał o tych, o których dawniej zapomniano — oświadcza na koniec rozmowy.

Ob. Antonina Michalczuk jest wdową. Gdy dowiedziała się o kursie, zgłosiła się natychmiast i stara się nie opuścić ani jednego dnia w nauce. Z początku było jej trochę ciężko, ale teraz — jak informuje kierownik kursu — jest „prymusem”. Doświadczone sily nauczycielskie prowadzące kurs, stwierdzają, że ro botnicy uczą się chętnie i starają się zapamiętać wszystko co im się mówi.

ZMP-owcy z Łukowa urządzili wieczór w Stoczku Łukowskim

(mm) — Koło ZMP przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Łukowie zorganizowało w ramach akcji „Rozświećmy” w Stoczku Łukowskim wieczór. Po referacie zapoznającym zebranych z życiorysem Marszałka Konstantego Rokossowskiego o wioną sytuację polityczną i gospodarczą w kraju.

W części artystycznej wystąpił młodzieżowy chór rewersów pod kierownictwem ualentowanej koleżanki Halny Szabelskiej, wykonali szereg pieśni radzieckich i polskich. Słowo wzywające wygłosił kol. K. Mierz Matejko. Całkowicie dochód z wieczoru przeznaczono na budowę Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie.

25 tys. ludzi bez lekarza

(jp) — Gminy Turubin i Zakrzew liczą 25 tys. mieszkańców i są oddalone od miasta powiatowego o 40 km. Ośrodek Zdrowia w Turubinie, od dłuższego czasu jest pozbawiony lekarza, a ludzie opiekę lekarską, Gminna Rada Narodowa i Powiatowa Rada Narodowa kilkakrotnie interweniowały w tej sprawie w Województwie, lecz bez żadnych rezultatów. Sprawa ta wymaga szybkiego załatwienia, gdyż Ośrodek Zdrowia w Turubinie nie może wywiązywać się ze swoich zadań.

11 razy dłuższa linia wysokiego napięcia oto dorobek 4 lat pracy ZEOL

Wykonanie rocznego planu elektryfikacji wsi Lubelszczyzny w 107% wyprodukowanie energii elektrycznej 41,3% ponad plan, wykonanie planu inwestycyjnego w 103, a finansowego w 125% — oto kilka pozycji, zamykających roczny bilans pracy ZEOL-u. Od roku 1945 do chwili obecnej długość linii elektrycznej wysokiego napięcia wzrosła na terenie naszego województwa przeszło jedenastokrotnie.

Osiągnięcia te należy w dużej mierze zawdzięczać zakrojonej na dużą skalę odpowiedzialności pracy. Na terenie ZEOL-u istnieje już 4 stopnie współzawodnictwa — indywidualne, grupowe, międzyzakładowe i międzyjednostkowe (ze Zjednoczeniem Białostockim). Troska władz ZEOL-u o pracowników przejawia się m.

Młodzi plastycy z Zamociska malują portrety przedowników pracy

Uczniowie Państw. Liceum Sztuk Plastycznych w Zamocisku przyczynili się do popularyzowania wśród zawodników pracy i racjonalizatorów przez bezinteresowne wykonanie portretów wybitnych przedowników pracy i racjonalizatorów z parowozowni w Zamocisku. Artystycznie wykonane podobizny otrzymał na własność: ob. Jan Socha, ob. Feliks Wiśniewski, ob. Ignacy Mielczarski i ob. Bolesław Koczyński

Okręgowy Zarząd Zw. Zawodowe

go Kolejarzy w Lublinie składa miłym plastynom z Zamociska serdeczne podziękowanie za popularyzację ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa na PKP.

25 czeladników krawieckich przybyło w Opolu

Dnia 23 grudnia 1949 r. odbył się w Opolu końcowy egzamin z 3-miesięcznym kursem czeladniczym, zorganizowanym przez Oddział Zakładu Doskonalenia Rzemiósł w Puławach, dla kandydatów na krawców. Wszyscy uczestnicy kursu w liczbie 25 przeważnie z okolicznych miejscowości, złożyli egzamin z wynikiem pomyślnym. Młodzież zdobyła na kursie wiadomości z zakresu nauki o Polsce współczesnej, przedmiotów zawodowych i ogólnych oraz pogłębiła swe wyrobienie społeczne, czego dowodem jest masowe zgłoszenie się na członków ZMP.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolorpłaz 39-02, Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdział 20-51. Kontraktowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: pnumerata miesięczna 150 zł., pnumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12. A - 1 - 11502

Odpowiedź korespondentom

KRZYSZTOF PIERZCHLEWSKI, WŁODAWA. — W sprawie mylnego imienia na przekazanie przesyłki napisaliśmy do Waszego Urzędu Pocztowego sprostowanie. Ponieważ przekaz dotychczas nie wrócił do nas, proszę wrócić się do Urzędu Pocztowego o wyjaśnienie.

